Rok IV. Nr. 12.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) .... po 8 centów, za każde następne ... „ 5 „ Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1874.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 22 października.

BLAGA.

Stwierdzamy fakt, który swoją nagością jest zbyt smutny aby potrzebował komentarza: Na *Księciu Niezłomnym* Calderona w tłumaczeniu Słowackiego, z p. Ładnowskim w roli tytułowej, teatr dwa razy w sobotę i we wtorek był pusty; w niedzielę na *Orfeuszu* teatr był pełny. Pytamy się, czy w tych warunkach, możebnym jest dobry teatr w Krakowie? Czy warto starać się o dobry teatr, wyborowy repertoar i znakomitych artystów? Przypominamy, co za gorzkie wymówki czyniono dyrekcyi, gdy pan Ładnowski porzucił nie z jej winy naszą scenę; przypominamy wszystkie krzyki i wymagania stawiane dyrekcyi, przypominamy owe rzucane jej w oczy obelgi o blagę i pytamy: po czyjej stronie jest blaga: czy po tej, która umożebnia wystawienie takiego dzieła jak *Książę Niezłomny* i wystawia je w taki sposób, iż przedstawieniu nic zarzucić się nie da; czy po tej, która nibyto domagając się poważnego kierunku, wyborowego repertoaru, znakomitych artystów, nie przychodzi na przedstawienia *Księcia Niezłomnego* w tłumaczeniu Słowackiego, z p. Ładnowskim w roli tytułowej? Nie ulega żadnej wątpliwości, że dobry i znakomity teatr w Krakowie, z taką publicznością, stanie się blagą.

Prawda, że ta część publiczności, która jedna jeszcze nie blaguje gdy idzie o wspieranie rzeczy wyższych lub narodowych, nie przybyła dotąd do Krakowa i siedzi na wsi, dla tej zaś, która jest na miejscu lepszą i właściwszą jest buda z dychawicznemi szkapami i przebranymi żydkami z Kaźmierza lub Ofenbachiada, niż Calderon, Słowacki i pan Ładnowski. Trudno się spierać o gusta, dość je stwierdzić. Co do nas jednak, przenosić zawsze będziemy blagę z Calderonem, Słowackim i Ładnowskim, nad powagę i prawdomowność z Cyrkiem Ofenbachem i pustkami na *księciu Niezłomnym*, a krzykami o dobry teatr.

* * *

W sobotę ukażą się trzy nowości: po raz pierwszy: *Dianah*, komedya w dwóch aktach Barriéra przełożona dla sceny krakowskiej przez p. St. Kremera. Rolę tytułową odegra panna Urbanowicz, dwie role męskie pp. Waliszewski i Szymański. *Po raz pierwszy* **Bezrobocie kowali** monodram Copégo przełożony wierszem przez p. Wacława Szymanowskiego. Utwór ten, który Jan Królikowski deklamował kilkakrotnie w Warszawie, odegranym zostanie przez jego ucznia p. Stromfelda. *Po raz pierwszy*: *Rak morski* (Le Homard), komedya w jednym akcie Edmunda Gondinet, przełożył dla sceny krakowskiej p. Zygmunt Sarnecki. Wystąpią w tej sztuce panie: Heneman i Kwiecińska, oraz panowie: Eker, Idziakowski i Dłużewski.

Wiadomości ze świata.

Pan Klemens Podwyszyński przełożył na język polski „Ernaniego“, tłumaczenie to ma się pojawić w jednem z pism warszawskich.

Autor dramatyczny umierający we własnym pałacu i pozostawiający spadkobiercom kilka milionów franków — należy zawsze do rzadkich osobliwości. Takim szczęśliwcem był p. Blerzy, autor kilku utworów przedstawionych w teatrach Français i Gymnase.

W Warszawie przygotowują nową komedyę p. t. „Fletnista“. Odbywają się ciągle próby z opery „Don Carlos“, w której p. Lewicka wystąpi po raz pierwszy w roli księżniczki Eboli. Styksa w „Orfeuszu“ grał p. Ryszkowski który występował dotąd w chórach.

Za dowód upadku muzyki we Włoszech służyć może między innemi i ta okoliczność, że artyści należący do towarzystw opery włoskiej są w większej części pochodzenia cudzoziemskiego. Oto przykład: Do teatru Appollo w Rzymie zaangażowano na bieżący sezon 13 śpiewaków pierwszo i drugorzędnych. Z tych 6, i to najlepszych, nie są Włochami i otrzymają trzy piąte części z sumy 284,000 franków, przeznaczonej na utrzymanie towarzystwa złożonego z 13 osób. I tak śpiewaczki: Stolz (45,000 franków) i Wisiak (36,000 fr.) są rodem z Austryi — śpiewacy: Nicolini (35,000) Lefranc (24,000) i Castelamary (14,000) są Francuzami.

Na scenie teatru rozmaitości w Warszawie, odbyła się próba z komedyi Edwarda Lubowskiego p. t. „Nietoperze“, w której wezmą p. p. Bakałowiczowa, Sawicka, Borkowska, Damse, Tatarkiewicz, i t. d.

P. Żółkowski ukaże się po raz pierwszy warszawskiej publiczności w „Drzymce pana Prospera“ Fredry. Publiczność powita zapewne serdecznie swego ulubieńca.

Panna Kleczkowska (Bogdani) o której głosie tak zaszczytnie wyrażają się dzienniki zagraniczne, zaangażowaną została do opery komicznej w Wiedniu.

Donoszą z Kijowa, że dyrektor tamtejszej opery p. Sietow ma zamiar wystawić „Flisa“ i „Straszny dwór“ Moniuszki.

We Lwowie wyszła 3 aktowa tragedya „Karlińscy“ Ernesta Buławy (Władysława hr. Tarnowskiego).

W teatrze londyńskim Alhambra ma być wkrótce przedstawioną komiczna operetka „Wittington i jego kot“. Tamże w teatrze Standard cieszy się wielkiem powodzeniem sztuka p. t. „Karol pierwszy“.

W Wiedniu przedstawiony był w zeszłym tygodniu w Burgu dramat p. t. „Dolores“. Występowała w nim słynna artystka tego teatru panna Wolter.

Szekspirowski „Otello“, przełożony został na język hebrajski.

W Płocku ma wychodzić pismo p. t. Nadwiślanin.

Znany i ulubiony pisarz dramatyczny, który pisze po niemiecku, ale go do szkoły francuzkiej zaliczyć można, Paul Lindau, dał do Burgu nową komedyę „Powodzenie“ (Ein Enfolg). Ma to być historya powodzenia tego pisarza na scenie.

Panna Reszke, warszawianka, która z wielkiem powodzeniem występowała w Wenecyi, zaangażowaną została do wielkiej opery w Paryżu. Jako wynagrodzenie pobierać będzie ta artystka w pierwszym roku 35 tysięcy fran., za następny rok 45,000 fr., a za trzeci rok 60,000 fr. Prócz tego w każdym roku otrzyma trzymiesięczny urlop.

W teatrze francuzkim wznowiono utwór Woltaira „Zairę“. Tytułową rolę grała pani Sarath Bernhard, Orosmana p. Mounet-Sully. Sztuka ta pomimo znakomitej gry tych artystów nie podobała się. Teatr Gymnase wystawił „Gilbertę“, napisaną przez pp. Gondinet i Deslandes. Gilbertą była panna Delaporte. Na scenie teatru Variétés odegraną była nowa komedya pp. Meilhac i Halévy, „l'Ingénue“. Ma to być bardzo zabawna komedya, jak wogóle utwory tych autorów

Wyszedł w Poznaniu nakładem Żupańskiego zeszyt poezyj „Dzisiaj“ przez autora „Moje sny“.

Zygmunt Wójcicki, syn Kazimierza Wójcickiego, literat, zmarł w Warszawie.

W teatrze paryzkim „Gymnase“, wystąpiła ostatniemi czasy w „Księżnej Jerzowej“ nowa artystka panna Tallaudiera. Zdania co do jej talentu są podzielone. Jedni, a między nimi Dumas, utrzymują, że od czasu zmarłej Desclée nie było tak wybornej przedstawicielki bohaterek Dumasowskich; inni zaś nie znajdują, aby teatr Gymnase był właściwem polem popisu dla tej artystki, odznaczającej się ognistym temperamentem i grą namiętną. Utrzymują oni, że p. Tallaudiera powinna przejść raczej do tragedyi, gdzie niedorównałaby może takiej Racheli, ale zawsze obok p. Ristori mogłaby godnie miejsce zająć.

Stowarzyszenie francuzkich dramaturgów, istniejące od lat 34, posiada obecnie 3,722,216 franków majątku.

Dowiadujemy się, że pan Asnyk (E..... ly) ukończył 3 aktowy dramat p. t. *Żyd*. W sztuce tej mają być niepospolite piękności.

Paryzki teatr Ambigu zaangażował do głównej roli w sztuce Bluma *Roża Michel* pannę Fargueil. Zapewniano jej 50 występów, a za każdy otrzyma artystka 300 franków.

Ernest Rossi gości obecnie na scenach włoskich. Ostatniemi czasy występował w Wenecyi, a następnie we Florencyi.

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Nr. porządkowy 12.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 22 Października 1874 r.

Dramat w 4 aktach Oktawiusza Feuillet Człon. Akad. przełożył z francuzkiego dla sceny krakowskiej Władysław Sabowski. Grana po raz pierwszy w Paryżu w Théâtre Français d. 23 marca 1874 r.

SFINKS

OSOBY:

Admirał hrabia de Chelles —	Pan Szymański.
Blanka de Chelles, jego synowica	Pani Hoffman.
Henryk de Savigny — — —	Pan Ładnowski B.
Berta de Savigny — — —	Pani Parżnicka.
Lord Astley, margrabia d'Asley —	Pan Wardzyński.
Artur Lajardie — — — —	Pan Nowakowski.
Gabryela Lajaroie, siostrzenica admirała — — — — —	Panna Solska.
Ewerard, porucznik okrętu, adjutant admirała — — — —	Pan Skirmunt.
Ulryk, fortepianista i kompozytor	Pan Dłużewski.
Kamerdyner — — — —	Pan Zapałowicz.
Służący — — — — —	Pan Lajnerowicz.

Rzecz dzieje się w okolicy Paryża.

CENA MIEJSC: Loża parterowa lub Igo piętra 6 złr.— Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło w loży parterowéj lub Igo piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie siódméj.